



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 30 czerwca 2016 r.

Pozycja 431

POSTANOWIENIE z dnia 21 czerwca 2016 r. Sygn. akt Ts 271/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 21 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 sierpnia 2015 r. (data nadania) Sp. z o.o. (dalej: skarżąca, spółka) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 424⁹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim „uniemożliwia stronie merytoryczne rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy wywołanej wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia bez wnikliwej jej analizy”, jest niezgodny z art. 45 Konstytucji. Pismem z 11 sierpnia 2015 r. pełnomocnik skarżącej sprostował oczywistą omyłkę polegającą na niewłaściwym określeniu skarżącej. Jak wskazał, w „skardze konstytucyjnej z 7 sierpnia 2015 r. błędnie została podana nazwa spółki: »Sp. z o.o. z siedzibą w T.« zamiast prawidłowej nazwy, zgodnej z informacjami zawartymi w KRS – »Sp. z o.o. z siedzibą w T.«”.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis narusza prawo do rzetelnego rozpoznania sprawy (art. 45 Konstytucji), ponieważ posługuje się niedookreślonym i niezdefiniowanym pojęciem „oczywista bezzasadność”. Nadto – jak podkreśliła skarżąca – o zasadności skargi sąd orzeka w składzie jednego sędziego, a jego orzeczenie, które zawiera „lapidarne” uzasadnienie, jest niezaskarżalne.

Postanowieniem z 21 października 2015 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 27 października 2015 r.) Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że skarżąca nie wskazała, w jaki sposób art. 424⁹ k.p.c. narusza jej prawa wyrażone w art. 45 Konstytucji.

Trybunał przypomniał, że w swoim dotychczasowym orzecznictwie wyraził pogląd, zgodnie z którym w odniesieniu do nadzwyczajnych środków zaskarżenia nie obowiązują

takie standardy jak w wypadku środków stosowanych w postępowaniu przed sądami pierwszej i drugiej instancji. Podkreślił przy tym, że ustawodawca dysponuje szerszym marginesem swobody w kształtowaniu środka nadzwyczajnego, co nakazuje stosować łagodniejsze kryteria przy ocenie konstytucyjności przepisów regulujących jego prawny reżim w ustawodawstwie zwykłym (zob. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Jednocześnie dodał, że jednak w sytuacji gdy ustawodawca w wybranych przez siebie kategoriach spraw zdecyduje się przyznać prawo do skorzystania z instancji nadzwyczajnej, to postępowanie w takich sprawach musi odpowiadać standardom rzetelnego procesu wynikającym zarówno z art. 45 ust. 1, jak i art. 2 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207). Odnosząc się do *meritum* zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał wskazał, że kwestia niedostatecznej określoności pojęcia „oczywista bezzasadność” jako warunku przyjęcia do rozpoznania nadzwyczajnego środka zaskarżenia (kasacji) była przedmiotem jego oceny w sprawie o sygn. SK 30/05 (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). W orzeczeniu tym wyraził pogląd, zgodnie z którym zwroty niedookreślone są co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli ich stosowaniu przez sądy towarzyszą określone gwarancje proceduralne, takie jak jawność postępowania lub ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. Jak wskazał, „ustalenie treści zwrotu »oczywista bezzasadność« może być dokonane w sensowny sposób tylko na podstawie analizy uzasadnień orzeczeń sądu kasacyjnego przyjmującego *in concreto* istnienie oczywistej bezzasadności. (...) Problemem jest tu nie to, że ustawodawca posłużył się zwrotem niedookreślonym, lecz to, że praktyka odkodowania tego zwrotu, na skutek uproszczonej procedury rozpoznawania kasacji uznawanej za »oczywiście bezzasadną« – wymyka się ocenie, wartościowaniu i kontroli ze strony jakiegokolwiek czynnika poza bezpośrednio w danej sprawie orzekającym składem sądu”. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał ponadto przypomniał, że w wyroku z 30 maja 2007 r. (SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53) za niekonstytucyjny został przez niego uznany z kolei przepis, który zwalniał Sąd Najwyższy z obowiązku pisemnego uzasadnienia postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Orzekł, że taka regulacja w połączeniu z brakiem obowiązku informowania stron o posiedzeniu, znosiła kontrolę podejmowanych w tym zakresie decyzji, naruszała ponadto zasadę państwa prawnego, zgodnie z którą, przepisy powinny gwarantować rozpoznawanie spraw przez instancje odwoławcze rzetelnie, z poszanowaniem praw stron procesowych oraz w sposób umożliwiający ocenę orzeczenia. Niekonstytucyjny był więc w jego ocenie stan prawny przyjęty na gruncie przepisów k.p.c., wyłączający wszelkie możliwe instrumenty zapewniające przejrzystość orzekania, tj. zarówno obowiązek uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i obowiązek orzekania w tej sprawie na posiedzeniu niejawnym. Jak podkreśla Trybunał, powyższe orzeczenie, w wyniku którego przywrócono ogólną zasadę uzasadniania orzeczeń Sądu Najwyższego, ukształtowało standard rzetelnego postępowania przed Sądem Najwyższym. Jego zdaniem jest to istotne z tego względu, że uzasadnienie orzeczenia jest komponentem prawa do sprawiedliwego rozstrzygnięcia, a jego znaczenie rośnie zwłaszcza wówczas, gdy przesłanki podjęcia określonego rozstrzygnięcia są niedookreślone. Ponadto, jak wskazuje, zapobiega ono dowolności i arbitralności sądu. Uzasadnienie bowiem, w przekonaniu Trybunału, odgrywa ważną rolę nawet wtedy, gdy orzeczenie nie podlega kontroli, gdyż dzięki informacjom zawartym w nim uczestnicy postępowania, a także potencjalne strony przyszłych postępowań mogą dostrzec pewne mechanizmy procesowe i ocenić szanse powodzenia w konkretnej sprawie. W ten sposób, jak twierdzi, jest zatem spełniany kolejny wymóg sprawiedliwości proceduralnej, a mianowicie wymóg przewidywalności rozstrzygnięć sądowych (zob. wyrok TK z 2 października 2006 r., SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118). Podnoszona więc przez skarżącą kwestia „lapidarnego” uzasadnienia orzeczenia, w związku z którym wniosła skargę konstytucyjną (tj. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 grudnia 2014 r., sygn. akt V CNP

30/14), choć może rodzić problemy natury konstytucyjnej, dotyczy wyłącznie stosowania prawa, nie zaś samej treści art. 424⁹ k.p.c. Wyrok w sprawie SK 68/06, zgodnie z którym odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej zapada na posiedzeniu niejawnym, ale sąd obowiązany jest uzasadnić swoje stanowisko – jak zauważył Trybunał – ma zastosowanie ze względu na wprowadzone w art. 424¹² k.p.c. odesłanie również w sprawach odmowy przyjęcia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (zob. postanowienie TK z 2 kwietnia 2008 r., SK 97/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 49).

W zażaleniu z 3 listopada 2015 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości, wniosła o jego uchylenie i nadanie skardze dalszego biegu. Podkreśliła, że odniesienie się przez nią do treści uzasadnienia orzeczenia, w związku z którym wniosła skargę do Trybunału, było „działaniem mającym na celu przedstawienie pełnego obrazu występujących w sprawie wątpliwości konstytucyjnych. (...) uzasadnienie wpływa [bowiem] na całościowe postrzeganie instytucji przewidzianej w art. 424⁹ k.p.c.”. Skarżąca krytycznie odniosła się do stanowiska Trybunału, że w odniesieniu do nadzwyczajnych środków zaskarżenia mogą obowiązywać niższe standardy niż w odniesieniu do środków stosowanych przed sądami pierwszej i drugiej instancji oraz że wprowadzenie obowiązku sporządzenia przez sąd uzasadnienia na zasadach ogólnych zapewnia spełnienie wymogu rzetelnego postępowania. Zdaniem skarżącej, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, będąca *de facto* ostatnim instrumentem obrony jej praw „powinna podlegać tym samym kryteriom oceny co zwykle środki zaskarżenia, a postępowanie nią zainicjowane winno być przeprowadzone w sposób niebudzący wątpliwości, rzetelnie i sprawiedliwie”. Wymóg sporządzenia uzasadnienia na zasadach ogólnych w praktyce okazuje się w jej ocenie niewystarczający. W związku z tym, jak wskazała, w sytuacji uznania przez sąd (orzekający w składzie jednoosobowym), że „*prima facie* skarga jest oczywiście nieuzasadniona, strona powinna mieć możliwość wykazania, że pogłębiona analiza sprawy może doprowadzić do odmiennych wniosków”. A zatem, aby „uniknąć sytuacji wpływających na osłabienie zaufania obywateli wobec wymiaru sprawiedliwości, konieczne jest zapewnienie stronie prawa złożenia środka zaskarżenia, w niniejszej sprawie zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia dalszego biegu”.

Pełnomocnik skarżącej zarzucił natomiast, że Trybunał nie odniósł się do jego wniosku o zasądzenie kosztów postępowania za pomoc prawną świadczoną z urzędu. W związku z tym zażądał jego rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania zażalenia zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowie-

niu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W złożonym środku odwoławczym skarżąca nie uwzględniła tego, że prawo do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, tak jak prawo do skargi kasacyjnej, nie jest elementem konstytucyjnego prawa do sądu. W konsekwencji – jak wskazuje Trybunał, wbrew temu, co w zażaleniu twierdzi skarżąca – Konstytucja nie wymaga, by w postępowaniu przed Sądem Najwyższym ustawodawca przewidział gwarancje procesowe tożsame z tymi, które obowiązują w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Trybunał podkreśla przy tym, że skarżąca swoje konstytucyjne prawo do sądu zrealizowała w toku postępowania przed sądami powszechnymi. Obowiązujące przepisy umożliwiły jej zaprezentowanie i obronę własnego stanowiska, zapoznanie się z motywami wydanych w jej sprawie orzeczeń, a także poddanie ich instancyjnej kontroli.

Skarżąca nie wzięła ponadto pod uwagę wszystkich argumentów uzasadniających odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W szczególności nie odniosła się tego, że w wyroku z 30 maja 2007 r. (SK 68/06, OTK ZU nr 6/2007, poz. 53), co istotne, Trybunał – przyjąwszy w ramach instytucji przedsądu za dopuszczalne istnienie mniej rygorystycznych gwarancji procesowych – orzekł, że naruszenie standardu rzetelności rozpoznania skarg kasacyjnych spowodowała wyłącznie kumulacja kilku nieproporcjonalnych ograniczeń. Raz jeszcze należy zatem przypomnieć, że z perspektywy konstytucyjnej niemożliwy do zaakceptowania był stan przyjęty na gruncie przepisów k.p.c., wyłączający wszelkie możliwe instrumenty zapewniające przejrzystość orzekania, tj. zarówno obowiązek uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i obowiązek orzekania w tej sprawie na posiedzeniu niejawnym. Po wyroku w sprawie o sygn. SK 68/06 postanowienia o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia uzasadniane są na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 387 § 1 w związku z art. 398²¹ i w związku z art. 424¹² k.p.c. Trzeba przy tym podkreślić, że treść uzasadnienia takiego orzeczenia określona jest w art. 328 § 2 k.p.c., a nie w zakwestionowanym w skardze art. 424⁹ k.p.c.

Jeżeli chodzi o sformułowany w zażaleniu zarzut braku możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to Trybunał wskazuje, że skarżąca nie wzięła pod uwagę tego, że ani z treści zaskarżonego przepisu, ani z treści orzeczenia, w związku z którym wniosła ona skargę do Trybunału, nie wynika, że postanowienie o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest niezaskarżalne. Zakwestionowany w skardze konstytucyjnej przepis stanowi jedynie, że: „Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania, jeżeli jest oczywiście bezzasadna”.

Ustosunkowując się do zarzutu pełnomocnika skarżącej, jakoby Trybunał „nie odniósł się” do jego wniosku o zasądzenie kosztów postępowania za pomoc prawną świadczoną z urzędu, Trybunał przypomina, że rozpoznanie wniosku w tym zakresie następuje dopiero po zakończeniu postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny w związku z powyższymi ustaleniami stwierdza, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.